

NA SCENIE

Ciemna strona ofiary ●●●●○○

(A)pollonia – najnowsza produkcja **Krzysztofa Warlikowskiego** i grupy jego stałych współpracowników – to pierwszy spektakl reżysera pod marką Nowego Teatru, koprodukcja z największymi scenami i festiwalami Europy i pierwsze przedstawienie, w którym Warlikowski całkowicie odchodzi od inscenizowania gotowego dramatu na rzecz polifonii tekstów oświetlających podjęty problem z rozmaitych stron. „(A)pollonia” jest bezkompromisową polemiką z jednoznacznie pozytywnym wymiarem ofiary, co w Polsce, kraju ufundowanym na uświęconej ofierze jednostki za ojczyznę, ma znaczenie szczególne. Poznajemy trzy historie ofiary złożonej przez kobiety: Ifigenię (Magdalena Popławska), której śmierć pozwoliła jej ojcu Agamemnonowi (Maciej Stuhr) wygrać wojnę, Alkestis (Magdalena Cielecka), która umarła zamiast męża (Jacek Poniedziałek), i Apolonię Machczyńską (Magdalena Cielecka) – z autentycznej historii opisaną przez Hannę Krall – zamor-

dał Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, wciąż nie może jej wybaczyć, że wybrała obcych, jego skazując na los sieroty. Na zaaranżowanej w **warszawskiej Wytwórni Wódek Koneser** scenie scenograf Małgorzata Szczęśniak zbudowała jadalnię, dwa przezroczyste kontenery z mieszkaniami Klitajmestry i Alkestis i łazienką, oraz małą arenę koncertową. Kłasyyczny teatr przeplata się z rockowym koncertem Renate Jett i jej zespołu, przemowami bohaterów (zbrodniarz wojenny Agamemnon Stuhra za pomocą fragmentu z „Łaskawych” Littela przekonuje, że nikt nie rodzi się katem, to okoliczności go nim czynią), wykładami (Anna Radwan-Gancarczyk słowami fanatycznej obrończyni praw zwierząt Elizabeth Costello z noweli Coetzeego przyrównuje ubojnie dla zwierząt do nazistowskich obozów koncentracyjnych), internetowym czatem, telewizyjnym quizem. Na tylnej ścianie oglądamy zbliżenia twarzy bohaterów ze śle-



© TADEUSZ POŹNIAK

Maciej Stuhr (Agamemnon) i Małgorzata Hajewska-Krzysztofik (Klitajmestra)

downą przez Niemców za ukrywanie kocich Żydów. Warlikowski z uwagą przygląda się konsekwencjom decyzji podjętych przez bohaterki. Okazuje się, że czyny najwyższego poświęcenia, podjęte w dobrej wierze, w pewnych okolicznościach mogą skutkować złem, bólem i cierpieniem najbliższych. Ofiara Ifigenii uruchamia łańcuch rodzinnej wendety, śmierć Alkestis podzieli rodzinę jej męża, a on sam udowodni, że na taką ofiarę nie zasłużył. Dorosły syn Machczyńskiej (Marek Kalita), odbierający w imieniu matki me-

dzącej ich kamery. Wszystko to czyni z „(A)pollonii” najbardziej rozbuchane inscenizacyjnie przedstawienie ekipy Warlikowskiego. Świetnie zagrane i budzące szacunek ogromem pracy włożonej w jego przygotowanie, pozostawia jednak wrażenie przeładowania i przeestetyzowania. Jakby powstał piękny, efektowny, w każdym calu profesjonalny produkt, obliczony na międzynarodowy sukces. który z pewnością osiągnie.

ANETA KYZIOŁ